

Spotkanie mieszkańców Brzeźna z inwestorem ROL-BIG Sp. z o. o. - 29 grudnia 2016 roku



Szkodliwa emisja gazów, kwestia gospodarowania odpadami, hałas oraz przejazd aut ciężarowych to główne argumenty mieszkańców Brzeźna, którzy nie chcą aby w ich miejscowości powstały kurniki. W czwartek 29 grudnia 2016 r. na sali wiejskiej odbyło się spotkanie, podczas którego władze gminy Czarnków oraz protestujący mieszkańcy spotkali się z inwestorem *Rol-Big Sp. z o.o. w Brzeźnie*. Do czwartku blisko dwustu mieszkańców Brzeźna podpisało się pod protestem przeciwko budowie fermy drobiu.

W związku z toczącym się w Urzędzie Gminy Czarnków postępowaniem w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanego przedsięwzięcia, przeciwnicy budowy fermy z uwagi na jej negatywne oddziaływanie kategorycznie sprzeciwili się kontrowersyjnej inwestycji.

18 listopada 2016 r. do wójta Gminy Czarnków wpłynął wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie Fermy Drobiu w Brzeźnie na działkach o numerach ewidencyjnych 235 i 237. Maksymalna łączna obsada wszystkich kurników wynosiłaby 757 491 szt. to jest 3030 DJP (dużych jednostek przeliczeniowych inwentarza). Do wniosku dołączono: raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, kopię mapy ewidencyjnej z zaznaczonym terenem planowanej inwestycji oraz mapę z zaznaczonym terenem oddziaływania przedsięwzięcia.

W zebraniu udział wzięli wójt Gminy Czarnków Bolesław Chwarścianek, przedstawiciele Rady Gminy Czarnków, pracownicy urzędu, przedstawiciele wnioskodawcy reprezentujący firmę Rol-Big oraz licznie przybyli mieszkańcy wsi Brzeźno i wsi okolicznych. Zebranie otworzyła sołtys Beata Grocka. Po krótkim wprowadzeniu przez Prezesa Zarządu PHU Rol-Big sp. zoo w Brzeźnie Krzysztofa Świergosza głos zajął opracowujący raport o oddziaływaniu na środowisko Adam Dymek, który poprzez przedstawienie prezentacji multimedialnej przedstawił zebranim drogę jaką należy przejść przy realizacji przedmiotowej inwestycji. Inwestor potwierdził lokalizację oraz omówił plany zabudowy terenu. W trakcie wypowiedzi wielokrotnie uczciwie potwierdził fakt, iż planowana inwestycja należy do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, a w konsekwencji może mieć charakter uciążliwości. Nie ukrywał, że w związku z funkcjonowaniem obiektu następować będzie: emisja hałasu do otoczenia, emisja gazów, odorów i

pyłów do powietrza, emisja wód opadowych i roztopowych, wytwarzanie ścieków i wytwarzanie odpadów. - Prawo pozwala na budowanie tego typu inwestycji. Przedsięwzięcie może oddziaływać na środowisko bez względu na to jak będziemy ekologicznie budować - podkreślał Adam Dymek.

W odległości około 160 metrów na południowy wschód od planowanej inwestycji znajduje się istniejąca zabudowa mieszkaniowa. Blisko znajduje się też zabudowa wsi Brzeźno, Sobolewo oraz Gębice.

Mieszkańcy od razu rozpoczęli dyskusję, nie kryjąc swojego oburzenia. Podawali wiele argumentów, które przemawiały za tym, by fermy nie budowano na tym terenie. Większość mieszkańców, którzy zabrali głos w trakcie swych wypowiedzi bardzo sceptycznie oceniło ww. propozycje. Odpowiedzi inwestora nie zadawały w żaden sposób mieszkańców.

- w Brzeźnie istnieje już oczyszczalnia ścieków i będzie budowana sortownia . Jeżeli w dwóch miejscach będą wielkie kurniki, to będzie śmierdzielo z każdej strony. Już wiemy, że ferma wiąże się z bakteriami w wodzie i powietrzu. Jaka jest atrakcyjność takich terenów? - mówili rozgoryczeni mieszkańcy.

W odległości 1,00 km od planowanych obiektów inwentarskich prowadzony jest już chów brojlerów kurzych, więc mieszkańcy dobrze wiedzą czym jest ferma drobiu i co oznacza jej sąsiedztwo. Protestujący podkreślali, że oprócz odoru z kurników będzie również hałas. Do tego ich zdaniem zagrożenie stwarzać będzie ruch samochodów ciężarowych obsługujących fermę. Należy też zaznaczyć, że podczas wypowiedzi wskazywano na charakter wsi, która zgodnie z polityką przestrzenną gminy nieuchronnie zmierza do zabudowy mieszkaniowej. Podkreślano, że w raporcie o oddziaływaniu na środowisko przedsięwzięcia polegającego na budowie Fermy Drobiu planowanej do realizacji w miejscowości Brzeźno, opracowanym przez ODUM Zakład Usługowy s.c., nie odniesiono się do obowiązujących na terenie Brzeźna miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy. Planowana inwestycja otoczona byłaby bowiem istniejącą zabudową mieszkaniową, a także terenami rekreacyjnymi. Mieszkańcy obawiają się uciążliwości, pogarszających się warunków życia, zagrożeń mikrobiologicznych, działań szkodliwych substancji chemicznych, ograniczenia rozwoju agroturystyki i rolnictwa, a także spadku wartości nieruchomości.

W odpowiedzi na zarzuty autor raportu Adam Dymek poinformował, że uzupełniono raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, uwzględniając plany zagospodarowania przestrzennego wokół inwestycji. Uzupełnienie to przesłano do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu - organu uzgadniającego warunki realizacji planowanego przedsięwzięcia.

Mieszkańców uspokajał Bolesław Chwarścianek wójt Gminy Czarneków, który zapewniał, że żadne decyzje jeszcze nie są podjęte. Toczy się bowiem procedura postępowania administracyjnego o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a właściwym w tym postępowaniu organem do wydania uzgodnienia jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu, a do wydania opinii Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Czarńkowie.

- Docierają do nas protesty mieszkańców. Wynik konsultacji społecznych jest dla mnie niezmiernie ważny. To właśnie Wasz głos, głos mieszkańców, powinien stanowić o tym, czy ta inwestycja powstanie w Brzeźnie. Mieszkańcy mają swoje zdanie i chcą to uszanować. Zostaną podjęte działania mające na celu stworzenie planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu objętego

wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Aby podjąć decyzję na temat inwestycji, konieczne jest spełnienie szeregu formalności - zaznaczał wódtarz gminy.

Po dwóch godzinach niejednokrotnie burzliwej dyskusji, zakończono spotkanie.

W Brzeźnie zbierane są podpisy pod protestem. Do czwartku pod protestem podpisało się blisko 200 osób. Do akcji przyłączyła się cała lokalna społeczność.

Urząd Gminy Czarnków

Agnieszka Wiśniewska





